

PtakY, Sierpień

Sierpień jest, ciepła noc i niepokój
Zbieram się w samotny rejs, w miasta mroku
Idę nocą,
z ciemnym bram kamienic wybiega do mnie miasta szept
Idę i bardzo lubię dotyk ZEN, tak całuje moje miasto mnie

Tak całuje miasto mnie

Burza idzie, w oknach mrok, ktoś w tym mroku
Z papierosem zmienia się w marzeń popiół
Spać nie może w ciszy tej, wśród błyskawic
W sierpniu lubię ten zapach smoły,
co po upale z deszczem miesza się
Szczęście wtedy czuję, jakby miasto słodko całowało mnie

Tak całuje miasto mnie

Tylko w sierpniu nocą miasto tak całuje całą mocą
Tylko w sierpniu nocą miasto mnie całuje całą mocą

Ten kraj, chociaż to nie raj, trwa
Kamienie wciąż toczą się
Ten świat, nadal dziwny, lecz ma
Twój dom, nie zawsze jaki chcesz

I moje miasto to nie żaden raj
Lecz tu przyjaciół, ludzi których kocham mam
Z tych ulic blizna w mojej głowie
Wszystko co piękne tu przeżyłem, to wiem.

Tylko w sierpniu nocą miasto tak całuje całą mocą
Tylko w sierpniu nocą miasto mnie całuje całą mocą
Tylko w sierpniu nocą miasto tak całuje całą mocą
Tylko w sierpniu nocą miasto mnie całuje całą mocą.